

Weronika TYRYBON *

Bruno Zając (1887 – 1954) – nauczyciel, socjalista i działacz niepodległościowy

W różnych opracowaniach, książkach, zapiskach poświęconych ziemi wadowickiej przewija się wiele nazwisk, które często mówią niewiele, ale pozostawiły w historii większy lub mniejszy ślad. Do takich postaci należy Bruno Zając. Ta sylwetka zapisała się na kartach historii jako nauczyciel, działacz związkowy oraz niepodległościowy z wyraźnymi socjalistycznymi poglądami.

Krótki biogram Brunona Zająca

Bruno Zając urodził się 5 października 1887 r. w Komańczy¹, wsi położonej w południowo-wschodniej Polsce, w województwie podkarpackim, jako jedyny syn Józefa i Izydory (z domu Skomorowskiej). Miał trzy siostry – Leonardę, Marię oraz Czesławę². Pojął za żonę Helenę (z domu Filek)³ urodzoną w 1889 r., z którą doczekał się trojga dzieci – Barbary, Anny i Jana⁴. Nauczyciel, socjalista oraz działacz niepodległościowy. Uczestnik obu wojen światowych oraz wojny z bolszewikami⁵. Jeden obok S. Mikołajewskiego, S. Kucharskiego, E. Kołodzieja, F. Sosina i F. Feldiego z założycieli Związku Strzeleckiego w Wadowicach w 1913 r.⁶

Działalność nauczycielska na terenie Tomic

W 1908 r. Bruno Zając piastuje funkcję nauczyciela w szkole ludowej w Stryzowie⁷, w tym samym roku „Dziennik urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi”⁸ podaje informację o utworzeniu w Tomicach jednoklasowej szkoły ludowej. To późne jej utworzenie można zapewne łączyć z faktem prężnego działania szkół w pobliskich Wadowicach.

* Od redakcji: Autorka jest zwyciężczynią konkursu historycznego dla uczniów klas trzecich gimnazjów pt. „Sprawa Polska podczas I wojny światowej i wkład nauczycielstwa polskiego w odzyskanie niepodległości”, zorganizowanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie pod patronatem Małopolskiego Kuratorium Oświaty. Reprezentując gimnazjum w Tomicach Weronika Tyrybon, od 2018 r. uczennica I LO w Wadowicach, przygotowała pod kierunkiem Agnieszki Graboń, pracę na temat Brunona Zająca – tomickiego nauczyciela i współzałożyciela Związku Strzeleckiego w Wadowicach. Artykuł jest rozwinięciem jej konkursowej prezentacji.

1 Archiwum Muzeum Miejskiego w Wadowicach (dalej: AMMW), Legitymacja ubezpieczeniowa nr 1315883.

2 Drzewo genealogiczne - dane z portalu myheritage, prowadzone przez krewną - Monikę Ruxer.

3 G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, s. 281.

4 Dane pochodzące z portalu niedziela.pl.

5 G. Studnicki, *op. cit.*, s. 280.

6 W. Hajewski, *Zarys historii pracy niepodległościowej powiatu wadowickiego*, Wadowice 1937, s. 35.

7 *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, 1908, s. 698.

8 „Dziennik Urzędowy c.k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi”, 1908, rok XII, nr 8.

W 1909 r. rozpoczyna tam pracę⁹, zostając kierownikiem owej placówki, co dwa lata później potwierdza ww. dziennik urzędowy. Nie wiadomo, jakim dokładnie legitymował się wykształceniem. Dokumenty szkolne podają jedynie, że posiadał świadectwo dojrzałości¹⁰. W szkole pracuje też jego żona Helena¹¹. Jako kierownik Bruno Zajac był autorem sprawozdań dotyczących szkoły ludowej w Tomicach. W zapiskach¹² pojawiają się podstawowe informacje o placówce, jak ta, że do szkoły uczęszczali zarówno chłopcy, jak i dziewczyny, zajęcia odbywały się w trybie półdziennym, instytucja w roku szkolnym była zawsze czynna. Prócz tego w dyspozycji placówki były książki czytane zarówno przez młodzież szkolną, jak i nauczycieli Zajaców. Kierownik zarabiał 700 K miesięcznie, posiadał pole i ogród do własnego, prywatnego użytku. Nie odbywały się wizytacje, nie było też dozorczy. Zajac pozwolił sobie skrytykować zbyt opieszale egzekwowanie kar za nieregularne uczęszczanie do placówki, wg zapisków do szkoły obowiązkowo powinno uczęszczać w normalnym wymiarze godzin 103 chłopców i 110 dziewcząt w wieku od 6 do 12 lat. Zapisano się łącznie 176 uczniów, a w instytucji regularnie pojawiała się ich tylko 126. Uzupełnienie stanowiły dzieci od 6 do 16 lat (28 dzieci). Wszędzie widnieje jego własnoręczny podpis.

W roku szkolnym 1917/1918 powraca po wojnie¹³, aby ponownie objąć stanowisko kierownicze. Z zapisków wynika, że jest inwalidą. W lutym tego samego roku zostaje zawieszony w swoich obowiązkach, ponieważ brał udział w niszczeniu godła państwowych.

Związek Strzelecki

U progu wojny w wolnościowym i inteligenckim klimacie Wadowic, które należały do miast rozwijających się, będących miejscem ważnych instytucji, jak np. sąd, szpital wojskowy, znajdowały się tu też koszary 56 Pułku Piechoty oraz gimnazjum. Zaczęły powstawać liczne organizacje patriotyczne i towarzystwa społeczno-kulturalne, jak OSP, Zjednoczona Czytelnia Mieszkańska Wadowic, Towarzystwo Rolnicze Okręgowe¹⁴.

Jedną z takich organizacji o charakterze patriotyczno-wolnościowym był Związek Strzelecki. Jego pomysłodawcą był aktywnie działający w tym czasie w Galicji, lider orientacji proaustriackiej – Józef Piłsudski. Organizacja powstała we Lwowie w 1910 r. i została zarejestrowana przez władze C.K. jako ugrupowanie paramilitarne o celach społeczno-wychowawczych¹⁵.

Cel organizacji został określony słowami: [- -] *uczymy się dla ewentualnej wojny* [- -].

⁹Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, 1909, s. 752.

¹⁰ Archiwum SP w Tomicach, kronika roku szkolnego 1910/11, bez pag.

¹¹ Ibidem, bez pag.

¹² Ibidem, bez pag.

¹³ AMMW, Kronika szkoły w Tomicach, k. 21.

¹⁴ K. Meus, *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Wadowice 2013, s.263.

¹⁵ A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki 1919-1939. Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007, s. 7, 9, 17.

*Przygotowania wojenne, w najogólniejszym znaczeniu sprowadzają się do wytworzenia z materiału ludzkiego, jakim się dla danej wojny rozporządza, siły moralnej i siły fizycznej. Pierwsza część zadania jest trudniejszą do wypełnienia, lecz zarazem i ważniejszą, gdyż pierwiastek duchowy odgrywa na wojnie rolę decydującą i stanowi najistotniejszą podstawę powodzeń wojennych. Zwycięstwo możliwe jest jedynie wtedy, gdy tkwi ono w sercach i mózgach dowódców i żołnierzy. Najbogatsze wyposażenie techniczne nie zastąpi talentu jej wodza, męstwa jej żołnierzy, dyscypliny spoistości jej szeregów*¹⁶.

Związek Strzelecki organizował też szkoły podoficerskie i oficerskie, korzystał ze strzelnic wojskowych, odbywał ćwiczenia, kupował broń. Członkami byli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, kierunków i partii politycznych¹⁷.

Oddziały Związku zakładane były na obszarze całej Galicji. Pod względem organizacyjnym Związek Strzelecki dzielił się na okręgi, obwody i oddziały. I tak np. okręg krakowski był podzielony na 26 obwodów, które miały siedziby w Zatorze, Wadowicach czy Kalwarii. Do grupy wadowickiej należały oddziały w miejscowościach takich jak: Brzeźnica, Lgota czy Tomice¹⁸. Relacje poszczególnych członków (w tym Brunona Zająca) mówią, że inicjatorami pracy ZS. byli najczęściej nauczyciele ludowi¹⁹. Wiązanie posady nauczycielskiej z działalnością w Związku było na ogół niemile widziane przez władze szkolne. Nastawienie to tłumaczy fakt, że początkowo do ZS. należały osoby o socjalistycznych poglądach, zaś galicyjskie władze szkolne z pewnością usposobione były bardziej konserwatywnie.

Oddział Wadowicki²⁰

Powstał w 1913 r. z inicjatywy Stanisława Mikołajewskiego, Stefana Kucharskiego, Edwarda Kołodzieja, F. Feldiego i Franciszka Sosina (kolejarza) oraz Brunona Zająca – kierownika szkoły w Tomicach, który posługiwał się imieniem Franciszek (obawiał się ewentualnych problemów, jakie mogły mu czynić władze szkolne). Stefan Kucharski skierował list do Głównej Komendy Strzelca mieszczącej się w Krakowie, pragnąc zawiadomić o zebraniu organizacyjnym. Pierwszy zarząd tymczasowy tworzony był przez Mikołajewskiego i Kucharskiego. Zarząd istniał od 1912 r., planował utworzenie organizacji bojowej, aż w końcu zdecydował się na Związek Strzelecki. Pierwsze zebranie odbyło się w czytelnicy w 1913 r. Brało w nim udział około 400 osób. Związek chciano przekształcić na Polską Drużynę Strzelecką, jednak plan się nie powiódł. Liczba członków osiągnęła 166 osób. Jak widać ochotników do pracy niepodległościowej nie brakowało. Polegała ona na uczestnictwie w wykładach, ćwiczeniach wojskowych realizowanych wraz

16 D. Dudek, *Nieznany artykuł Józefa Piłsudskiego*, „Przegląd Historyczny”, 1997, nr 86/3-4, s. 371.

17 A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki 1919-1939*, *op. cit.*, s. 19, 56, 234.

18 W. Hajewski, *op. cit.*, s. 53.

19 *Ibidem*, s. 8.

20 *Ibidem*, s. 35-36.

z drużynami „Sokoła”. W pobliskiej Lgocie organizacja posiadała strzelnicę.

Spory Zająca – socjalisty z kościołem

Ten zasłużony dla niepodległości nauczyciel miał wyraźnie lewicowe poglądy. Taka właśnie orientacja polityczna i temperament naszego bohatera doprowadziły do burzliwych wydarzeń w roku 1918. Kronikarz wadowickiego klasztoru Karmelitów odnotował niespokojny przebieg jednego z zebrań religijnych w Wadowicach, na które miał się wedrzeć [- -] *kierownik szkoły z Tomic, socjalista Zajac* [- -], aby [- -] *szerzyć tam zgubną propagandę* [- -]. Dosyć szczegółowa relacja, opisana w kronice²¹, mówi o niedzielnym zebraniu prowadzonym przez ks. wikarego Franciszka Żaka²², zwołanym w celu pouczenia. Socjaliści nie byli mile widziani. Nagle na zebranie wbiega Zajac i wyprosiwszy sobie pozwolenie przemawia wychwalając socjalistów, w efekcie lud go wyrzuca, ten postanawia czekać do końca zebrania za drzwiami, żeby na sam koniec uderzyć księdza w twarz, co spotkało się z oburzeniem obecnego na ww. zebraniu ludu. Nie znamy relacji drugiej strony konfliktu, wiemy jedynie, że w efekcie tych zdarzeń Bruno Zajac musiał na łamach prasy przeprosić urażonych duchownych. W konsekwencji także utracił pełnią funkcję w Tomicach. W 1919 r. Bruno Zajac na łamach „Robotnika”²³ wydał oświadczenie, które brzmiało: *Za zniewagę czynną bez przyczyny, po zgromadzeniu P.Z.Z.R.CH. w dniu 24 sierpnia b.r. Przewielebnego Księdza Franciszka Żaka jak najmocniej przepraszam. Popelnilem bowiem czyn ten w zupełnym rozstroju nerwów.*

Kronika odnotowała, że wydarzenie miało miejsce w 1918 r., w „Robotniku” jednak widzimy rok 1919.

W spor z duchownym wdał się również Józef Putek – wybitny działacz ludowy, poseł na Sejm, mieszkaniec Choczni, późniejszy jej wójt. W tejże miejscowości pokłócił się z długoletnim proboszczem parafii, dzieląc mieszkańców na swoich zwolenników i zwolenników popierających ks. Dunajckiego. Wójt sugerował, że ksiądz nie umie zagospodarować odpowiednio pieniędzmi, nie dba także o budynki kościelne. Dr Putek sam wyremontował kościół i wyprzedał część majątku. Parafianie nie byli zachwyceni. Konflikt powrócił w roku 1926, kiedy to naczelnik gminy stał na czele Komitetu Parafialnego. Jabłkiem niezgody okazały się... dzwony. Dr Putek nie chciał, aby były zawieszane na wieży kościelnej, tłumacząc to zagrożeniem interesu Komitetu oraz samowolą księdza. Wraz z innymi przedstawicielami gminy wtargnął do kościoła, opieczętował dzwony. Abp Adam S. Sapieha wymierzył mu karę interdyktu osobistego. Innym powodem otrzymania tejże kary była antyklerykalna, polityczna i publicystyczna działalność wójta. Podobnie jak nasz bohater dr

²¹ *Kronika klasztoru Karmelitów Bosych w Wadowicach 1892-1921*, oprac. H. Cz. Gil OCD, Kraków 2009, s. 420.

²² Franciszek Żak, ksiądz, w latach 1917 – 1920 wikariusz i kapelan wojskowy w Wadowicach, później proboszcz w Kozach. Zmarł w 1979 r. (G. Studnicki, *Kto był kim, op. cit.*, s. 291).

²³ „Robotnik Polski”, R II, nr 39, 1919, s. 5.

Putek utracił piastowaną przez siebie funkcję.

Co dalej dzieje się z Brunonem Zającem?

W 1919 r. przenosi się do szkoły w Kłobucku razem z Heleną, w 1921 r. otwierają tam 7 klasową szkołę żeńską, gdzie kierowniczką zostaje jego żona²⁴. W 1925 roku zostaje przeniesiony do szkoły na Rakowie (Częstochowa), pełni funkcję kierownika²⁵.

W 1929 r. w „Robotniku” ukazał się artykuł, informujący, że Bruno Zajac uległ poważnemu wypadkowi na jednej ze szkolnych wycieczek²⁶.

Według informacji pozyskanych od historyka Michała Siwca-Cielebona, w czasie II wojny światowej prowadził tajne nauczanie w Częstochowie.

Rodzina z nauczycielską pasją

Rodzina Zajaków należała do znanych i szanowanych rodzin, szczególnie w Częstochowie. Bruno i jego żona Helena doczekali się trojki dzieci. Córka Barbara poszła w ślady rodziców, opisywana przez portal niedziela.pl jako [- -] *nauczycielka ogromnej wiedzy, bardzo wymagająca, pozornie surowa, kochała młodzież, lubiła i umiała uczyć*²⁷. Zmarła w 2001 r. Syn Jacek prowadził z ojcem tajne nauczanie w Częstochowie podczas II wojny światowej. Zginął w obozie w Mauthausen w 1942 r. Jego druga siostra zmarła w 2000 r. Wszyscy pochowani są na cmentarzu parafialnym w Wadowicach²⁸.

24 Historia szkoły w Kłobucku zamieszczona na ich stronie internetowej sp1-klobuck.home.pl.

25 Ibidem.

26 „Robotnik”, 1935, R. XXXV, nr 171, s. 7.

27 Informacje pochodzące z portalu niedziela.pl.

28 G. Studnicki, *Cmentarz parafialny w Wadowicach*, Wadowice 1997, s. 409 (nr grobu VI-211).